

REJESTR DOTYCZY:

..... Z Ziemblic BOGUSZ Edward rtm. rez.

s/c i

z d.

..... ur. 28.11.1893 w Lubasz, pow. Dąbrowa Tarn.

kraj: Polska

+ zm. 13.7.1986 w Londyn

kraj: W. Brytania

pochowany: Cmentarz Greenford

nr grobu:

Nr rejestracyjny K2526

..... 1

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

.....
.....
.....
.....
.....

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Na pożegnanie Edwarda Bogusza

W Londynie zmarł jeden z najstarszych polskich kawalerzystów, w wieku 92 lat, rtm. Edward z Ziemblic Bogusz. Liczne grono kolegów oddało mu ostatnią posługę na cmentarzu Greenford na Ealingu londyńskim.

Zegnaliśmy go z głębokim żalem i najwyższym szacunkiem. Całe jego życie było poświęcone służbie Ojczyźnie jako żołnierz i obywatel. Bóg, Honor i Ojczyzna były jego dewizą życiową.

Pochodził ze starego rodu Ziembliców, osiadłego od wieków w Ziemi Tarnowskiej. Gdy w 1914 roku Ojczyzna potrzebowała jego szabli ułańskiej wstąpił wraz ze swego chowu koniem Selimem, do formującego się w Krakowie 2 Pułku Ułanów Legionowych pułkownika Ostoji. Przydzielony do 5 szwadronu rtm. Józefa Dunin-Borkowskiego, tak zw. szwadronu „Tatarów” przeszedł całą kampanię epopei legionowej 2 Brygady Józefa Hallera. Dostał się w pułku stopnia wachmistrza i rany na polu walki. Jego koń Selim nosił potem dowódcę szwadronu „Tatarów” i przeszedł do historii kawaleryjskich pułków, o czym będzie dalej mowa.

Po przejściu 2 Brygady Legionów na wschód, pod Rarańczą, gdy Brygada porzuciła współpracę z Austriakami, jako protest na pokój Brzeski podzielił losy Szczypiorny i Benjaminowa. Koń jego Selim uniknął niewoli i począł rozwodzić beczki z piwem w Boryslawiu. Gdy w listopadzie 1918 roku rozpadła się monarchia Austro-Węgierska dowódca szwadronu „Tatarów” zbierał w Dębicy swych dawnych ułanów i zorganizował nowy pułk, który jako 9 Pułk Ułanów w kampanii 1919 roku bił się pod Boryslawiem i tam na ulicy przy beczce z piwem odnalazł zaprzężonego Selima. Od tego czasu Selim nosił go znowu i na nim zginął major Dunin-Borkowski nad Horyniem w kampanii 1920 roku. Niepożyty Selim dalej służył pułkowi i przeszedł do legendy kawaleryjskich koni, jak sławny Krechowiak 1 Pułku Ułanów, i zakończył swe życie dopiero w 1939 roku w

koszarach 9 Pułku Małopolskich w Trembowli, wówczas pod moim dowództwem i zegnaliśmy go salwą honorową nad jego grobem.

Edward Bogusz po przejściu tarapatów Szczypiorny i Benjaminowa znalazł się w Krakowie i 1 listopada 1918 roku zgłosił się na pierwsze wezwanie do odtwarzającego się na Zakrzówku 2 Pułku Ułanów Legionowych przezwane go wkrótce 2 Pułkiem Szwoleżerów Rokitniańskich, już w stopniu porucznika. Brał udział z pułkiem w całej kampanii lat 1919/1920. Zdobył czterokrotnie Krzyż Walecznych, odznaczył się w szarży 2 szwadronu rtm. Jana Chwaliboga nad Styrem i został ciężko ranny. Kula przestrzeliła mu czaszkę. Byłem przy tym gdy go znosili z pola walki i wydawało się iż to jego koniec. Jakimś niezwykłym wydarzeniem losu kula minęła mózg i szczęściarz Edzio nie zginął na polu chwały.

Po kampanii 1920 roku powrócił do swego Lubasza i oddał się pracy społecznej i obywatelskiej. Raz jeszcze chwycił za broń biorąc udział w Powstaniu Śląskim w 1923 roku i wyniósł stamtąd Krzyż Powstańców Śląskich.

Potem poświęcił się pracy obywatelskiej. Był posłem na Sejm, organizował kółka rolnicze, był szambelanem papieskim i służył piórem jak mógł. Po katastrofie 1939 roku znalazł się we Francji w stopniu rotmistrza, potem w Anglii, gdzie do ostatnich dni swego życia był czynny. Prezesował Kołu 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, biorąc żywy udział w organizacjach żołnierskich i publikował artykuły w niepodległościowej prasie polskiej. Sam zredagował swój nekrolog, polecając zamiast kwiatów na swym pogrzebie składać ofiary na Instytut Józefa Piłsudskiego, któremu pozostał wierny do końca. Zasnął w Panu spokojnie. Pozostanie w wiecznej pamięci w historii polskiej kawalerii On i jego koń Selim, a wnuk jego Franuś ma z kogo brać przykład.

Klemens Rudnicki,
Jego kolega pułkowy

Ś. + P. DP 16.02.1986

Edward z Ziemblic Bogusz,

urodzony dnia 28 listopada 1893 i zamieszkały przed wojną w majątku rodzinnym Lubasz, pow. Dąbrowa Tarnowska, rotmistrz rezerwy 2 pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, poseł na Sejm RP w latach 1935-1938, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Oficerskim Krzyżem Polonia Restituta, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem za Obronę Śląska, dwukrotnie Krzyżem Zasługi w roku 1929 za pracę nad podniesieniem drobnego rolnictwa oraz za pracę społeczną.

Po krótkiej a ciężkiej chorobie opatrzony Św. Sakramentami. Zmarł w Londynie 13 lipca 1986 r.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele polskim przy Windsor Road W5 we czwartek, 17 lipca 1986 o godz. 2.30 po czym pogrzeb na cmentarzu Greenford.

Zawiadamiają pogrzebem w głębokim smutku

SYN, SYNOWA

CÓRKA Z MEŻEM I SYNEM,
RODZINA W ANGII I W POLSCE

Zamiast kwiatów, zgodnie z życzeniem Zmarłego prosimy o składanie darów na Instytut im. J. Piłsudskiego, 238-240 King Street, Londyn W6 0RF.

2634/1

Ś. + P. DP 16.07.1986

Edward z Ziemblic Bogusz

Rotmistrz

ur. w roku 1893 zamieszkały przed wojną w majątku własnym Lubasz w pow. Dąbrowa Tarnowska, żołnierz i obywatel, wachmistrz 2 P. Uł. Legionów Polskich rotmistrz rezerwy 2 P. Szwoleżerów Rokitniańskich, ranny w 1914 i 1920 r. w walkach o niepodległość Polski, poseł na Sejm RP w latach 1935-1938. Uczestnik walk 1939-1945.

Odnaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem 2 Klasy za Obronę Śląska w 1919 r. oraz dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi.

Był Prezes na Obczyźnie Koła 2 P. Szwoleżerów Rokitniańskich. Członek Koła 9 P. Uł. Małopolskich.

Zmarł w Londynie dnia 13.7.1986 r.

Długoletniego towarzysza broni i wiernego przyjaciela żegnają pogrzebem w smutku koledzy

KOŁO 2 PUŁKU UŁANÓW LEGIONÓW POLSKICH
I 2 PUŁKU SZWOLEŻERÓW ROKITNIAŃSKICH
KOŁO 9 PUŁKU UŁANÓW MAŁOPOLSKICH

2629/1